

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06. w Grodnie, Orzeszkowej 8.

№ 178. (249)

Wrogowie własnego państwa.

Od dłuższego czasu obserwujemy rozpaczliwe wprost wysiłki opozycji sejmowej, zmierzające do odzyskania utraconych wpływów i nie można wyjść z podziwu, jak panowie ci, we wszystkich swoich posunięciach największą wagę kładną na nalowność ogółu, który jak przypuszczają, da się wciągnąć w ich machinacje. Najrozmaitsze oświadczenia, deklaracje, ostatni kongres w Krakowie, są jednym ciągiem bezplanowych i beztreściwych frazesów, nawet zewnętrznie nie wyglądających na coś, coby miało jakikolwiek program. Bo w zasadzie jedna myśl tylko kieruje nimi: walka z Rządem.

Jako drugi motyw, który wszędzie i zawsze przez opozycję wysuwany bywa na czoło argumentów, to kryzys gospodarczy. Ale trzeba pamiętać o tem, że niema dziś w Polsce takiej partii i ugrupowania, któreby kryzys radykalnie rozwiązało. Zasadnicza bowiem przyczyna kryzysu tkwi zarówno poza posunięciami politycznymi i, chociaż przetrwał kryzys, trzeba przede wszystkim usunąć z planu na prawy gospodarzkiej wszystkie momenty polityczne.

Zwalczanie kryzysu wymaga przede wszystkim zgodnego wysiłku całego społeczeństwa i spokoju. Jakżeż więc może być mowa o zwalczaniu tego kryzysu, gdy opozycja w sposób istniejący warcholski podburza ludność przeciwko każdemu posunięciu i wszelkimi siłami stara się utrudnić pracę rządowi.

Stronnictwa, zgrupowane w opozycji, nigdy nie wnosili do życia państwowego czynników twórczości, a przeciwnie, klótnie i swary. Nawet wówczas, gdy władza spoczywała w ich ręku, nie twórczą pracę, a odgrywanie się na swych przeciwnikach politycznych, na pierwszym stawały planie. Po skutkach rządów przedmowych państwo do dziś dnia ma niezabliźnione rany.

Jasnym więc jest, że dziś, gdyby centrolew dorwał się do władzy, to przede wszystkim rachunki polityczne dyskutował by, a wówczas właśnie poszłyby w ką—prawo i konstytucja. Kryzys gospodarczy w takich warunkach musiałby dojść do katastroficznych rozmiarów. Opozycja tak jest zaslepiona walką z rządem, że nie wnika zupełnie w skutki jej dla państwa, a przez warcholstwo sięga po bron, która jest obosieczną i której ostrze obróci się przeciw tym, którzy ją dobyli.

Skarga kasacyjna skazanych na karę śmierci komunistów

Lwów. 1.7. Jak się dowiadujemy, obrońcy 3-ech komunistów, skazanych na karę śmierci, po ogłoszeniu wyroku wnieśli skargę kasacyjną.

Odroczenie sesji Sejmu Śląskiego

Warszawa, 1.VII (PAT). Ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji Sejmu Śląskiego:

„Na podstawie artykułu 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15-go lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny województwa Śląskiego, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej № 73, pozycja 497, odraczam sesję Sejmu Śląskiego.

(—) IGNACY MOŚCICKI,
Prezydent Rzeczypospolitej.
(—) WALERY SŁAWEK,
Prezes Rady Ministrów”.

Wilno, dnia 29 czerwca 1930 r.

Echa kongresu Centrolewu

Wojewoda krakowski nie będzie pracował z wicherzycielami

Kraków, 1.VII (PAT). Wojewoda Kwaśniewski przesłał do Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa następujące pismo:

„Ponieważ po kongresie z dnia 29 czerwca b. r. i mowie p. prof. Marchlewskiego, moja współpraca z Ligą na jakimkolwiek polu jest wykluczona, zgłaszam niniejszem rezygnację ze stanowiska prezesa Komitetu.

(—) Kwaśniewski, wojewoda krakowski”.

Nadmienić należy, że prof. Marchlewski jest członkiem zarządu Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wilhelm pragnie zwołania międzynarodowego trybunału wojennego

Rewelacja historyka amerykańskiego o odpowiedzi Inościi za wojnę

Nowy Jork, 1.VII (PAT). Historyk amerykański Bigelow powrócił tu z Doorn, gdzie składał wizytę byłemu cesarzowi Wilhelmowi. Bigelow stwierdził, że były cesarz pragnie zebrać się międzynarodowy trybunał wojenny, któryby zdecydował, kto odpowiedzialny jest za rozpętanie wojny światowej.

Po przestudowaniu w ciągu 3-ech dni aktów cesarskich, Bigelow doszedł do przekonania, że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest przede wszystkim Rosja, a następnie Anglia.

Były cesarz oznajmił historykowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego podeszłego wieku, byłby skłonny do objęcia z powrotem tronu, gdyż uważa to za swój obowiązek.

Brutalne traktowanie robotników polskich w Niemczech

Hamburg, 1.7 (PAT). Stałe skargi polskich robotników, jakie dochodzą ze wszystkich zakątków Niemiec, są dowodem, w jak ciężkim położeniu, mimo zawartej konwencji, znajdują się nasi robotnicy sezonowi. Ostatnio mamy do zanotowania taki drastyczny przykład.

W miejscowości Rute, w pow. Kildesheim, podczas wesela jednego z robotników polskich, kiedy goście weselni siedzieli spokojnie, wtargnęło do mieszkania 2-ech policjantów niemieckich i bez żadnego powodu zaczęli bić pałkami gumowymi osoby, wskazujące przez pijanego inspektora. Między innymi pobito tak silnie sekretarza filii Związku Polskich Robotników Rolnych Hanawesza, że z tego powodu tydzień musiał leżeć w szpitalu.

Wkrótce po tym napadzie, robotnicy niemieccy wyważyli drzwi do mieszkania robotników polskich i bili ich żelaznymi narzędziami tak, że jeden z nich leży ciężko ranny.

Ostatnio wypowiedziano pracę kilku robotnikom, między innymi przesowi filii Związku Polskich Robotników Rolnych, Szymkowiakowi. Konsulat polski w Hamburgu wszczął energiczne kroki.

Ponury obrazek wychowania młodzieży

Wilno, 1.7 (PAT). „Dziennik Wileński” zamieszcza następującą notatkę: Z Mińska donoszą, iż w sowieckim zakładzie wychowawczym „Krasnaja Młodzież”, podczas wykładu z przeczki między nauczycielem i uczniem, która szybko zamieniła się w krwawą bójkę, uczniowie po ranieniu ciężko nożami wykładowcę i dyrektora, oraz postreślił woznego zakładu.

Anglia przeciwko budowie tunelu pod kanałem La Manche

Londyn, 1.7 (PAT). W dniu dzisiejszym obradowano w Izbie Gmin nad rezolucją w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche. Mac Donald zaznaczył, że Baldwin i Loyd George popierali decyzję rządu przeciwko budowie tunelu, podkreślając, iż ci, którzy odpowiadają za prowadzenie spraw zagranicznych, doszli do wniosku, że istnienie tunelu nie ułatwiłoby bynajmniej roli dyplomacji angielskiej.

Obrady międzynarodowego kongresu komunikacji i turystyki

Warszawa, 1.7 (PAT). W dniu wczorajszym o godzinie 9 wieczorem, Dyrekcja tramwajów miejskich wydała bankiet na cześć uczestników 22 międzynarodowego kongresu przedstawicieli komunikacyjnych. Bankiet zgromadził w salach Doliny Szwajcarskiej około 450 osób. Rząd reprezentował minister Kühn, który przybył z małżonką, minister pocz i telegrafów Boerner. Poza gośćmi i ich małżonkami, przybyli na bankiet przedstawiciele sfer miejscowych oraz prasy. W czasie bankietu serje przemówień rozpoczął jako gospodarz, dyrektor tramwajów miejskich Fuchs, poczem kolejno 10 oficjalnych przedstawicieli obcych rządów wygłosiło przemówienia, które były nacechowane dużą serdecznością. Przed każdym przemówieniem orkiestra tramwajarzy grała hymny narodowe danego państwa. Po bankiecie na cześć gości w ogrodzie Doliny zapalono ognie sztuczne. Bankiet w wielkim nas troju przeciągnął się do godziny 2-jej w nocy.

Dziś w drugim dniu kongresu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku Siatkarskiego — Niemcy — 3-cie posiedzenie techniczne. Po południu również w stowarzyszeniu technicznym, odbędzie się 4-te posiedzenie techniczne pod przewodnictwem ministra komunikacji Kühna. W czasie tego posiedzenia referat o porównaniu różnych rodzajów komunikacji publicznej pod względem technicznym, ekonomicznym i ogólnokomunikacyjnym, wygłosił dyrektor tramwajów w Poznaniu p. Nestrypek. Referat ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród członków kongresu i został specjalnie wydrukowany i oddany uczestnikom.

Wieczorem odbędzie się specjalne przedstawienie na cześć gości w Teatrze Wielkim. Jutro przedpołudniem 5-te i ostatnie posiedzenie techniczne, a po południu zebranie ogólne.

O godzinie 16-tej Prezydent Rzplitej przyjmie uczestników kongresu na Zamku. Wieczorem członkowie kongresu grupami rozjeżdżają się na wycieczki po Polsce.

Aresztowanie komunistów na Węgrzech

Budapeszt, 1.7 (PAT). Z miejscowości Szelnok donoszą, że policja odkryła sprzyścieżenie komunistyczne. Dotychczas aresztowano 18 komunistów. Przywódca komunistów, Oroszki, na widok nadchodzącej policji popełnił samobójstwo. Aresztowani przynależni się, iż działali w myśl instrukcji moskiewskich, które otrzymywali za pośrednictwem 2-ech emigrantów rosyjskich z Wiednia.

Budapeszt 1.VI. (PAT) Przed gmachem sądu karnego, w którym odbywała się rozprawa przeciwko komunistom, zebrała się pod wieczór większa grupa komunistów, która demonstrowała na rzecz Republiki Rad i rzuciła kamieniami w okna sądu. Policja interwenjowała i aresztowała 20 komunistów.

Odpowiedź Brianda na niemieckie zakusy rewizji granic wschodnich

Paryz, 1.7 (PAT). W dzienniku „Er Nouvelle”, ukazał się artykuł o wypadkach granicznych polsko-niemieckich i kwestii Kurytarza Gdąńskiego. Co się zaś tyczy sprawy Kurytarza czyli właściwie kwestii oddzielenia Prus Wschodnich od Rzeszy Niemieckiej, to jest to sprawa, oświadcza autor, już bardzo stara. Dziwnem się wydaje, że oznacza on, że pojawia się ona przy najmniejszej okazji, gdyż dla nas sprawa ta została ostatecznie rozstrzygnięta 11 lat temu. Należy zwrócić uwagę, że w tej niewłaściwej debacie prasy francuskiej, strona niemiecka nie może powoływać się nawet na argumenty, które na nas nie mogą wyrządzić żadnego wrażenia. Sytuacja terytorjalna państwa polskiego została ostatecznie określona przed 11 laty i nie mamy pogo wracać do tej kwestii obecnie. Wdając się w tej sprawie w dyskusję z propagandą nacjonalistyczną niemiecką, nie tylko popelniamy poważny brak taktu wobec przyjaźnego narodu, lecz pracujemy bezpośrednio przeciwko pokojowi, któremu Francja i jej wybitny mąż stanu Briand, pragnie służyć z całej siły i woli. Nie dajmy się więc złapać w pułapkę wyrotnym manewrom i propagandzie i powiedzmy raz na zawsze, że od 1919 roku kwestia kurytarza pomorskiego nie egzystuje i nie może być na nowo odszukana.

b. Polacy wojskowi na obczyźnie

Paryz 1.7. (PAT). Wczoraj odbył się tu zjazd delegacji Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Francji. Obecni byli delegaci z Francji oraz goście z Polski. Przewodził gen. Roman Górecki, który przedstawił ogólny zarys rozwoju Federacji w kraju. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Fidacu złożonego w imieniu zarządu, zebrani przyjęli statut, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezsem obrany został p. Janusz Dolnikajtis — Związek Legionistów. Po zakończeniu obrad zjazd postanowił wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Sławka z zapewnieniem ofiarnej pracy dla mocarstwowego stanowiska Polski.

Niepowodzenie misji Simona

Londyn 1.7. (PAT). Administracja angielska w Indjach, zajęła wobec zlecen komisji Simona zdecydowanie wrogie stanowisko. Również rząd Mac Donalda niezadowolony jest ze zlecen komisji Simona. W najbliższym czasie spodziewane są enuncjacje, które mają dać pewną satysfakcję Indjom, wobec rozczarowania, jakie wywołał raport komisji Simona.

Kupujmy wyroby krajowe

Do P. P. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki P. K. O. z prośbą o przepłatę i uregulowanie zaległej prenumeraty.

ADMINISTRACJA.

Nadzwyczajny zjazd miast polskich

naprawiła „błędy“ ostatniego wiecz demagogów samorządowych

Jak wiadomo, ostatni zjazd delegatów miast polskich, odbyły w stolicy, pod hasłem walki politycznej z rządem, nie wnosił nic istotnego do życia samorządu miejskiego. Partynicy i politycy samorządowi zatopili w potokach demagogii wszystkie te sprawy, nad którymi zjazd miał radzić, stawiając zarząd Z.M.P. przed przewodnictwem prezydenta Piemysłskiego...

Nad sytuacją pozjazdową obradował ostatnio zarząd Z.M.P. przed przewodnictwem prezydenta Piemysłskiego. Najważniejszą sprawą była sprawa nieuchwalonego przez zjazd nowego statutu Związku.

W wyniku dyskusji zarząd postanowił zwołać specjalny zjazd miast tylko dla uchwalenia nowego statutu. Zjazd odbędzie się w jednym z miast prowincjonalnych, w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku przyszłego.

Poza tym zdecydowano ponownie rozpatrzyć projekt statutu w związku z poprawkami, przyjętymi na zjeździe i zaprzępowaniem zjazdu przez specjalną komisję. W tym celu uchwalono zwołać uprzednio posiedzenie komisji statutowej zarządu Związku, uzupełniającej jej skład. Po przyjęciu statutu w ostatecznym brzmieniu przez

Ostatni żołnierz francuski opuścił Nadrenję

Berlin, 17. (PAT). We wszystkich miastach nadrenskich ewakuowanej strefy odbyła się po północy, w dniu 30 czerwca, wielka mani festacja przy udziale niezliczonych tłumów ludności, wśród bicie dzwonów i dźwięków orkiestry. Ulicami miasta, a zwłaszcza w Moguncji, Trewirze, Wisbaden i Speyer przeciągały masowe pochody. W Moguncji przemawiał minister Wirza, w Trewirze Pruskim mjr. Srajer, a w Wisbaden prezydent miasta Braun. Prezydent Hindenburg wysłał na ręce nadburmistrza Trewiru telegram powitania. Cała prasa poświęca obszerne artykuły sprawie ewakuacji.

Nowy i tani materiał budowlany

Gdynia, 17. (PAT). Państwowe Zakłady Inżynieryjne wybudowały w porcie, w ciągu kilku tygodni, gmach dla urzędu pocztowo-cełnego z solomitu, to jest z płyt ze słomy prasowanej, grubości 10 cm. Dom taki jest niepalny, ciepły, przenośny i rozbiieralny. Koszt budowy takiego domu na konstrukcję żelazną są o 25 procent mniejsze, niż z cegły. Metr budynku, przy masowej produkcji, z całkowitem urzędzeniem, wodociągami, kanalizacją i instalacją elektryczną wynosi 53 zł.

Przejazd przez Białystok Prezesa Sławka

W dniu wczorajszym, o godzinie 3 rano, pociągiem pospiesznym Warszawa—Wilno przejechał przez Białystok prezes Rady Ministrów pułk. Walery Sławek, udając się do Druskieni.

Z Bezpartyjnego Bloku

Kolno. Ukonstytuował się tu Komitet Miejski Bezpartyjnego Bloku w skład którego weszli: p. Mazowiecki Władysław, jako prezes, oraz pp. dr. Kukuliński Adam, Pikułski Józef, Żelazny Franciszek, Kaczmarski Władysław, jako członkowie. Staraniem miejscowego społeczeństwa, stojącego poza partiami, na terenie gminy Poświętne w pow. Wys. Mazowieckim został zorganizowany Komitet BBWR. Do Komitetu, prezesem którego został p. Krueger, weszli przeważnie rolnicy. Jako cel, Komitet postanowił sobie zgrupować wszystkich obywateli Poleaków, stojących na gruncie państwowości polskiej, by chronić Poświętne i okolice od najeźdy szaranczy partyjnej.

Święto W. F. I. P. W. POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

W niedzielę, w dn. 29 czerwca, odbyło się w Knyśzynie, wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz zaproszonych gości, doroczne święto wychowania fizycznego i przysposobienia woj skowego powiatu biłostockiego. Pogoda dopisała świetnie, to też od rana po słońcu do Knyśzyna licznie mknęły auta, zwożąc gości na święto powiatu.

Przybywającego do miasta p. starostę powiatowego R. Kaczmarek, powitła delegacja miejscowego społeczeństwa z burmistrzem miasta p. Paszkowskim na czele, poczem p. Starosta, jako gospodarz powiatu, przywitał przybywającego z ramienia p. Wojewody, Nacz. Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego p. Dra Brodowicza.

Między innymi na święto przybył: Szef Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie pluk. Kowalczyk, zastępca D-cy 42 p.p. Komendant Okręgu Zw. Strzeleckiego p. kpt. Skwarnicki i kdt. Obwodowy 42 Związku Strzeleckiego p. Sobieski.

Na święto przybyło 360 zawodników z całego powiatu. Po przyjęciu raportu przybyłych oddziałów P. W. i Strzelca, uroczystość rozpoczęła się przyjęciem prezes p. ppłk. Kowalczyka raportu od przybyłych oddziałów P. W. i Strzelca, poczem odprawiona została msza św. przez miejscowego proboszcza. Po mszy św. kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Oleśczuk.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów, prowadzona przez p. por. Bitmar, komendanta P. W. na powiat Biłostocki. Defiladę przyszył p. ppłk. Kowalczyk.

Po skonczonym defiladzie, miejscowe społeczeństwo podejmowało przybyłych gości obiadem na plebanii, podczas którego zostały wygłoszone liczne okolicznościowe przemówienia.

O godzinie 14 na specjalnie w tym celu urządzonym boisku odbywały się zawody sportowe, składające się z trójboju i zespolonego przeciągania liny oraz gry pokazowej w siatkówkę i koszykówkę.

W trójboju pierwsze miejsce przypadło oddziałowi P. W. gm. Baciecz, zaś drugie i trzecie, załączając Związek Strzelecki.

Po zawodach nastąpiło uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom, którego dokonał w imieniu p. Wojewody p. Dr. Brodowicz. Przed rozdaniem nagród p. Dr. Brodowicz przemówił do zawodników, wskazując im na doniosłe znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojkowego w życiu narodu i Państwa, oraz zachęcał do dalszej intensywnej pracy.

Wieczorem, na zakończenie odbyła się, zorganizowana staraniem miejscowego grona nauczycieli, uroczysta akademja, która przeciągnęła się w późno w noc.

Obok świątyni powstaje dom parafialny i rozpoczyna się budowa domu starców. Jednocześnie jubilat organizuje przy parafii szereg stowarzyszeń o charakterze religijnospołecznym i dobroczynnym. W krótkim czasie zyskuje on ogólną sympatię i przywiązanie parafian, wśród których rozwija gorliwa praca duszpasterska.

W dniu Jubileuszu składamy Wielce Czcigodnemu Jubilatowi serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

URLOP P. PREZESA IZBY SKARBOWEJ. P. August Frantz z dniem 3 go lipca rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie p. Kościelski, naczelnik II go Wydziału Izby Skarbowej.

POGŁOSKI O ZMIANACH PERSONALNYCH W IZBIE SKARBOWEJ. Od dłuższego czasu po mieście krąży upercyjne pogłoski, które z obowiązku dziennikarskiego notujemy, iż p. prezes Izby Skarbowej August Frantz, po urlopie wypoczynkowym, który rozpoczyna w dniu 7 lipca, nie powróci już na dotychczasowe stanowisko do Biłogostoku.

Roboty dla bezrobotnych

Czyszczenie brzegów rzeki Białki

Niezależnie od tego od piątku rozpocznie się czyszczenie brzegów koryta Białki, przy którym znajdzie zatrudnienie również większa ilość bezrobotnych.

ZMIANY NA STANOWISKACH W MONOPOLI SPIRYTUSOWYM

Dotychczasowy szef biura Państwowego Monopolu Spiritusowego w Białymstoku p. Duszyński przeniesiony zostaje na takie stanowisko do Poznania. Na miejsce jego przydzielony został p. Mikusz ze Starogardu.

MONOGRAFIA m. BIAŁOGOSTOKU

Wobec wyjazdu wielu z członków Komitetu Redakcyjnego Monografii m. Biłogostoku na urlopie wypoczynkowej, oraz wobec wyjazdu wielu z przedstawicieli miejscowej władzy i organizacji, dalsze prace nad zbieraniem materiałów historycznych wstrzymane są do połowy sierpnia b.r., po którym terminie sekretarz Komitetu prof. M. Golański przystąpi znowu do pracy.

WYJAZD UCZNIE GIMNAZJUM DO MORGOWNIK

Staraniem T-wa Przyjaciół Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, wysłano w dniu wczorajszym w godzinach rannych, 10 uczniów młodszych tegoż gim. do Łomży, skąd już z dziećmi gimnazjum żeńskiego w Łomży udadzą się one do Morgownik, gdzie urzędnicy są kolonje letnie. Powrót dzieci z tych kolonij nastąpić ma w końcu sierpnia r. b. przed rozpoczęciem się rokiem szkolnym.

20 tys. złotych ZASILKU

Miasto Białystok, otrzymało ze skarbu Państwa, za pośrednictwem Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, zasiłek w kwocie 20.000 zł. na przebudowę budynków w parku 3-go Maja, przeznaczonych na pomieszczenie szkoły powszechnej na otwartem powietrzu.

POSIEDZENIE KOMISJI ZIEMSKIEJ

Dnia 3, 4 i 5 lipca w Okręgowym Urzędzie Ziemskim urzędowało będzie Komisja Ziemska, rozstrzygająca cały szereg spraw, tak na posiedzeniach jawnych, i tajnych.

ZASTÓJ

Od poniedziałku 30 czerwca z braku gotówki ograniczono częściowo pracę w fabryce maszyn i odwiełni żelaza Jewela Gotliba (ul. Łakowa 2). Bez pracy pozostało 20 robotników.

Ofiarność nauczycielstwa pow. biłostockiego.

Ognisko Biłostockie Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Połączonych na skutek odezwy Związku Obrony Kresów Zachodnich od składania ofiar na rzecz szkołnictwa polskiego w Niemczech i dzieci polskich na ziemiach niewywołanych, złożyło na cele gotówką zł. 30, oraz ofiarowało dla szkółek polskich w Niemczech kilkanaście przepięknych seryb obrazów szkolnych, złotych ze 196 barwnych ilustracji.

Smierć od pioruna

Na łakach nowodworskich, w gm. Porozów, w powiecie wolkowskim, w czasie onegdajszego burzy, piorun trafił w prozawiczny budę, w której znajdowali się kasjierz Bójko Ignacy lat 54, Bójko Marcin lat 68 i Józef Szalkiewicz lat 43. Od pioruna zapaliła się budła i Bójkowie znaleźli śmierć w płomieniach, Szalkiewicz zaś po oprzytomieniu zdołał wyrzucić się z pod płonącej budy, odnosząc tylko oparzenia stóp.

PLATNICY PODATKU OBROTOWEGO, UWAGA!

W dniu 18 lipca mijają ostatni termin płatności podatku obrotowego za rok 1930.

Strajk przy budowie szpitala w Choroszczy

Porzucilo prace 400 osób

W sobotę 28 czerwca porzucili pracę przy budowie szpitala psychiatrycznego robotnicy niewykwalifikowani w liczbie 400 tu. Robotnicy ekonomicznie, gdyż robotnicy zjadają 50-procentowej podwyżki, otrzymują obecnie 4 złote dziennie. Robotnicy wykwalifikowani poparli strajkujących, porzucając również pracę w sobotę, lecz w poniedziałek murarze i stolarze stanęli do roboty. Z tego powodu powstała bójka, wynikiem której było kilku robotników pokaleczonych. Interwenjowała policja i obecnie przebieg strajku spokojny.

Okropne skutki burzy w 3 powiatach województwa

Ponury plon żywiołu 6 osób zabitych przez pioruny! 37 budynków spalonych!

W dniu 27 czerwca przeszła nad powiatami wolkowskim, mazowieckim i ostrowskim wielka burza, połączona z nawalnicą i piorunami. Nawalnica począł szkodę na polach. W kilku miejscach powstały pożary od piorunów, które zabiły 6 osób, a jących się nieostrożnie pod drzewami.

W lesie przy szosie Ostrów-Wyszów, w odległości 7 km. od Ostrowi, piorun uderzył w sosnę, podobnie schronił się Grabowski, Teofil z Brzostek, w gm. Szetnie. Grabowski został formalnie zwolony uderzeniem pioruna.

W pobliżu Broku piorun uderzył w most na Bugu, zabijając Jana Miłazewskiego i konia, z którym Miłazewski schronił się przed burzą.

Obok wsi Oltarze-Golce, w gm. Nur, Edward Krukowski, znajdujący się na łaś, schronił się pod dąb. W dąb ten uderzył piorun, zabijając Krukowskiego.

W ten sam sposób został zabity na łaś Nieburczyk Aleksander z Mianowa, w gm. Szulbierz-Koty.

Niedaleko miejsczeczka Nowy Dwór, w gm. Porozowskiej, został zabici Marcin i Ignacy Bukjowski, mieszkańcy Porozowa.

Wzruszająca ofiara zakonników

Obwód Północny Związku Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku, który prowadzi akcje pomocy na rzecz naszych rodaków na ziemiach, pozostających pod zaborem niemieckim, otrzymał w tych dniach od Ojca Karmelity Bósego Ireneusza z Miadziół wojewódzkiego nowogrodzkiego ofiarę zł. 10, z przeznaczaniem na szkolnictwo polskie w Niemczech.

Ojciec Ireneusz pisze przymtem: „...obaj jednak o dobro Ojczyzny i wspólni Polaków, przebaczących poza granicami Rzeczypospolitej, jest 10 zł. na szkolnictwo polskie w Niemczech. Jest to grosz wdowi z zebranych puszek klasztornej na kresach wschodnich. Proszę ponadto przyjąć do wiadomości, że w Starym Miadziółu niema ani parafii, ani proboszcz, tylko ubogi, zrujnowany przez Moskali klaszorek.”

Wzruszającym jest ten „gest” ubogich zakonników na kresach wschodnich, którzy wdowi grosz z puszek zebrali, oddają na dzieł polskich w Niemczech.

Podrzucenie dziecka

Ciedejko Antoni, zam. w Grodnie, przy ul. Jerozolimskiej 11 zameldowanemu w jej Komisariacie o pozostawieniu na jego podwórku dziewczynki w wieku około 4 lat, przez nieznaną kobietę, która zbiegła.

Kolonje letnie w Supraślu

We czwartek o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się w Supraślu uroczyste otwarcie kolonij letniej, urządzonej staraniem Wojewódzkiego oddziału Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań”, oraz poświęcenia baru kolonijnej Kasy Chorych. Znaczący należy, że w Supraślu znajduje pomieszczenie 300 dzieci obojga pld.

JUTRO ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU na dzierżawę teatru objazdowego

W dniu 3 lipca r.b. o godzinie 20. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Grodna. Porządek obrad obejmuje 12 spraw, między innymi kwestię rozstrzygnięcia konkursu na dzierżawę teatru w Grodnie, oraz sprawy budowy wiaduktu kolejowego i dyskusję nad sprawozdaniem magistratu.

O sporządzeniu projektów robót budowlanych.

Członkowie się zadzają wy-padki, że projekt robót budowlanych, składany w Magistracie m. Grodna, nie może być zatwierdzony, ponieważ nie jest sporządzony według obowiązujących przepisów Ministerstwa Robót Publicznych, ani też nie odpowiada wymaganiom rysunku technicznego. Powoduje to niepożądaną zwłokę w zatwierdzeniu projektów oraz po-ciąga za sobą niepotrzebne koszty przebieg.

Celem zainformowania osób zainteresowanych z obowiązującymi wymaganiami, opracowane zostały wskazówki co do sporządzania projektów, które można otrzymać w Wydziale Budowlanym Magistratu w godz. od 11—13 codziennie.

Zbój Tołkacz.

Rzeczą dzieła się we wsi Trum-py, gm. Wielkie Ejsmonty, w czasie zabawy weselnej. Poszło naturalnie o dziewczę. Krewki Wik-tor Najda mając na tym tle pora-chunki z Józefem Nąjdą, przychwycił go gdzieś w kącie i okropnie pobit. Czy mu się to opłaciło — o tem będzie rozmyślał za kratkami.

Napad na majątek Dargórze.

W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi oprysk podsunął się pod okno mieszkania administratorki majątku Dargórze, gm. M. Brzostowica i kilkakrotnie wystrzelił z karabinu do mieszkania.

Radjo-program Warszawa 1411, 7 m

- Środa 8-VII. 11.30. PAT. 11.58-12.10. Sygnal czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramofon. 12.30-13.00. Program dla dzieci. 13.00-13.20. Kom. meteorologiczny. 13.10-13.25. D. c. muzyki gramof. 13.15-13.25. Kom. gospodarczy. 13.50-14.15. Odczyt. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10-17.25. K. h. koncert. 17.35. Co to jest bajbajle i o jego niebezpieczeństwo dla człowieka. 18.00. Koncert papul. 19.00-19.20 Rozmaitości. 19.20-19.45. Płyty gramofon. 19.45. Skrzynka poczt. rolnicza, - ko-respondencja wieś. Giełła roln. 20.00. Pras. Dziennik Radjowy. 20.15. Recital letop. 21.15. Kwadrans literacki. 22.30. Arje i pieśni. 22.30. P. komisarz J. Misiewicz: „Kradzieże na letniakach”. 22.15-22.30. Kamuniaki 23.00-24.00. Muzyka taneczna. Czwartek 8-VII. 11.30. P. A. T. 11.58-12.10. Sygnal czasu. 12.10. O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.35. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.10-13.25. D. c. koncert gramof. 13.15-13.25. Kom. gospod. 15.00-16.15. Odczyt. 16.15-17.10. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kom. I. O. P. 17.35. Przechadzki artystyczne po War-szawie”. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości i konc. kom. Tow. Zdrętych i had. kani w Polce. 19.20. Płyty gramof. 19.45-20.00. Giełła roln. 20.00. Pras. Dziennik Radj. 20.15. Aud. ku uroczisku Amerykański-ego Święta Narodowego. 22.15. Kamuniaki. 23.00-24.00. Muz. tan. z hawami „Ga-stronomja”.

Z WĘDRÓWEK PO POWIECIE BIAŁOSTOCKIM

PLACÓWKA DO OBSADZENIA

Miasto Suraz, oddalone górmi i lasami od świata, posiadające około 3-ich tysięcy mieszkańców. Znajduje się w takich warunkach, że gdy ktoś przypadkiem zachoruje, musi się czempredzie kląć i umierać, bo ratunku dla niego niema żadnego.

Zdarzy się wypadkiem kogus ukąsi wściekły pies lub żmija, ratunek tutaj jest konieczny natych-miast, tymczasem taki chory musi się zatrzymać z bólami kilkanaście godzin, aż doktor przyjedzie, a genrens za ten czas dosięgnie serca i doktor może tylko przy-jędza, aby powiedzieć że: chory już nie żyje.

Cale szczęście, że przeczerni mieszkańcy, gdy tylko zauważą jakiegos „niepewnego” psa który może być „szalony” zaraz go zabijają, pomimo to wypadki jednak się zdarzają.

Otoż prozse państwa, miasto Suraz oddalone jest od najbliższej stacji kolejowej blisko 9 kilometrów — dziewięć kilometrów nie jest, co prawda, tak dużo, bo autem można te droge przebyć w 10 minut, ale prozse sobie wyobrazić, że po pierwsze samochódów w Surazu wcale niema, drugie, że chce się dostać w czasie roztopów wiosennych, lub wiot jesiennych do Lap t. j. najbliższej st. kolejowej, można tylko pójść pieszo, lub jechać furmanką, a ostatecznie przebyć te droge czolgim, gdyż stan drogi na komunikację autem nie dozwala, trzęsicie, że do jechawszy do Lap nie jest jeszcze wszystko, bo w Łapach należy zachekać czasem kilka godzin na pociąg do Biłogostoku.

To też gdy ktoś zachoruje, a nie pomoą mu pijawki lub banki, lub też zagrożenie, musi robić czempredzie testament, gdyż śmierć pewna.

A przecież możnaby tego wszystkiego uniknąć, gdyby w Surazu był jakiś taki chociaż felczer, chociaż tylko zwyčajny cyrulik, któryby miał w zapasie jodyne, chinine, rycynę i petrafil żęba wyrwać. Tymczasem jak na nieznacznie, oprócz akuszerki żadnego innego doktora niema.

Oto zdarzyło mi się kiedyś, że jadąc przez wieś, ugryzł mnie pies, czy to był pies zdrowy, czy wściekle, trudno mi było odradu po je-bia, pomimo to wypadki jednak się zdarzają.

W Surazu jest sporo ludzi, u-

beziepnych w Kasie Chorych i o nie jādzie potrzeba leczenia, trzeba jechać do Łap, lub też wy-waż z Łap lekarza, gdy się to jed nak trafi w czasie „bezdania” — na-wet i Kasa Chorych nie pomoże, bo lekarz nie przyjedzie, a ubez-pieczony musi jak najwcześniej-zy siemielnik umierać.

Czyby też nie znalazł się jaki felczer, któryby się chciał osiedlić w Surazu, miasto dość duże, okolicznych wsi kilkanaście, magistrat może w naturze mieszkanie i opal, może jeszcze i co więcej dać, gdyby się kto zgłosił, przyjacze-mu, że i Kasa Chorych, mając tam swoich członków, teźby weszła w porozumienie, z miejscowym fel-czerem ku wygody swoich ubez-pieczonych, przeto praktyka dość obszerna zapewniła.

Felczer mógłby posiadać trochę medykamentów, bo dziś rycynę przy-jadają się zwyczajnych „Kogutków” od bólu głowy się nie dostanie.

Kto przeto z penow felczerszy refleksywalny na Suraz, może się porozumieć listownie lub telefoni-cznie z magistratem miastem, któ-ryby chętnie ułatwił swą prze-prowadzkę, kaucej i t.p. z osie-leniem się w miejsce związane.

Miasto Suraz podupadłe jeszcze po wojnach szwedzkich, teraz się dopiero powoli dźwiga do życia,

Budżet Biłogostoku na Wydziale Wojewódzkim

Dziś, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbędzie się posiedzenie Wydziału Woje-wódzkiego, na którym rozpatrywa-ne będą dalsze działy budżetu miasta Biłogostoku.

Waldemaras na widowni

Kowno 17. (PAT). W niedzielę byłaby się tu konferencja partji łautininków, w której wziął udział były premier Waldemaras. Po przed-mówieniu ministra Zauniusa, który poruszył sprawę stosunków z Pol-ską, a następnie krytykował dzia-łalność Waldemarasa. Zabrał głos Waldemaras, który w 3-godzinny przemówieniu opowiedział historję swoich rządów i powód ustąpienia. Przepuszcza, iż wy-stąpienie Waldemarasa jest pierw-szym krokiem do powrotu do dzia-łalności politycznej.

Najbardziej charakterystyczną cechą jego jest nader głośnie ry-czenie, spowodowane nieco długim okresem głodu.

Znaczący należy, że jest to zwierze nader zarloczne i jādza (to lo oczywiście upoluje) ogromne ilości tek ministerjalnych (teczki kancelistów i sekretariatów pod-atkowych są skrzętnie omijane, jako bardzo nieczarne), prezoso-łem jako bardzo niesmaczne), prezoso-łem banków i t. p. Lew-centro ze spe-cjalnym zamówieniem i z dużą zarlocznością poluje na znakomita potrawę, t. j. na bigos po polsku, albo inaczej na Kasy Chorych.

Po spójnocy przytoczonych po-kermów w większych ilościach cen-tro-lew kładzie się spokojnie na swem legowisku i drzemie, mlaszc-ząc językiem i obliżając się. Jest wtedy nader spokojny, przystaje rzyć i nikomu żadnej krzywdy, nie czyni. Obywatle mogą wtedy cho-dzić spokojnie bez najmniej-szej obawy, zwłaszcza wtedy, gdy wpłajają duże ilości banknotów (najlepiej dolarowych) do kas pań-stwowych, albowiem i ten artykuł

Wyruciz.

rych i powybijali wszystkie zęby centro-łwom. Tem właśnie to-ma-czy się ten głośny ryk, wywołujący blednicę i inne zawroty głowy u obywateli. Z tego jednak, cośmy powiedzieli, a jest to wynikiem naszych gruntownych badań, wy-nika, że zwierze to nie jest tak niebezpieczne, jakby się zdawało.

To też radzimy wszystkim na-szym znajomym i krewnym (z wy-jątkiem teściowej—daj Boże, żeby ją centro-lew zezarł jakimś przedzję), ażeby się wcale nie przejmowali. Wszyscy mogą być tak dalece spoj-ny (np. ciolki nie potrzebują ze sobą zabierać nawet parasolek, których centro-lew siemielnicę nie obawia), że idąc ulicą, mogą we-sole nucić popularną piosenkę Boya:

Gdy srogo lewo og-nem rusza, to w puku na krzaku podskaku je dusza.

Rozwój rolnictwa i prace meljoracyjne NA TERENIE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Pokryte w większej części formacjami epoki czwartorzędowej, przeważnie pozostawionymi przez lodowce skandynewski, województwo białostockie — w odniesieniu do struktury gleb — przedstawia sobą w dominującej części gleby krzemianowe, a więc biele, szczerki i piaski. Częściowo występują i gleby próchnicowe (czarne ziemie), powstałe na terenach zanikających bagien.

Największe obszary gleb piaskowych leżą w powiatach: ostrołęckim (Puszcza Kurpiowska) i grodzieńskim.

Pod względem użytkowości rolnej około połowy ogólnej ilości gruntów odnieść należy do klasy IV (wg klasyfikacji prof. St. Miklaszewskiego) — biele, podlaskie, szczerki pływki i grunty sapatowe; około 14 — do klasy III-ej — biele, łępejskie, szczerki mocne; około 18 do klasy IV-ej — przypiski, piaski nabelicowe, grunty wapienne pływki, około 18 — do klasy IV-ej — piaski suche i lekkie sapatowe grunty.

Ogólny obszar województwa wynosi około 3.274.500 hektarów (z czego: gruntów ornych 44,8 proc. 10,4 proc. łąk, pastwisk 7,8 proc. łąk 25,2 proc. innych gruntów i nieużytków 11,8 proc.) przy załadunku stosunkowo dość słabym, gdyż przeciętnie na 1 km. przypada około 40 mieszkańców, z czego ludności wiejskiej — około 76 proc. co cechuje wybitnie rolniczy charakter województwa.

Podstawą i głównym źródłem dochodu gospodarstw jest produkcja roślinna, a naczelnie miejsce wśród roślin uprawnych zajmuje żyto i ziemniaki.

Zniszczone w znacznej swej części i wyczerpane przeciętnymi wojennymi gospodarstwami rolne, od szeregu lat powojennymi nie znajdujące ani w społeczeństwie, ani w sferach rządowych, należytego zrozumienia dla swoich potrzeb, powoli i z trudem odzyskiwały się ze swego upadku. Dopiero zainicjowana przez Rząd obecną, w listopadzie 1926 r., konferencja rolnicza, mająca za hasło naczelnie, że punktem wyjścia dla prac Rządu w zakresie życia gospodarczego jest bezpieczeństwo troska o rolnictwo, że Polska nie ma być krajem wytwarzania rolniczych surowców — zboża, kartofli, nieobrobionego drewna, i dostarczycielką pasz trzciwicych, a do przerobienia tych surowców, a także do zapotrzebowania Polski w wyroby przemysłowe powołani są inni, że bez oparcia na silnych poddawach rolnictwa nie może być mowy o należyłym rozwoju przemysłu fabrycznego, że w kraju rolniczym przedewszystkiem pierwszą rolę powinno odgrywać rolnictwo, daje impuls do intensyfikacji gospodarstw rolnych, pobudza je do życia i krzepi. Opieka, jaką Rząd otoczył od tej chwili rolnictwo, wydająca pomoc w postaci szeroko udzielanych kredytów, ożywiła więc, pobudziła czyniki społeczne do współpracy z Rządem i należytego zainteresowania się akcją podniesienia życia gospodarczego kraju.

Samorządy powiatowe w rozumieniu doniosłości sprawy, zczynają rozwijać coraz wydajniejszą akcję, stale zwiększając w swoich preliniarzach budżetowych pozycje w dziale „popierania rolnictwa”, co ostatnio w asygnacjach na ten cel na rok 1928—29 wyraża się dla 13 samorządów powiatowych, istniejących na terenie województwa, sumą 1.758.753 zł., parokrotnie przewyższająca asygnowania z lat ubiegłych.

Do istniejących już wzorowo funkcjonujących na terenie województwa 3-ech ferm rolno-reprodukcyjnych, zorganizowanych przez samorządy powiatowe, w wydzielonych na ten cel od Rządu majątkach państwowych, przybywa obecnie 6 nowych obiektów prze-

znaczonych na szkoły rolnicze, zadaniem których narazie będzie produkcja i rozpowszechnianie wśród drobnych rolników uszlachetnionych odmian zbóż, wyków była rasy polskiej czerwonej oraz trzody chlewnej, a w szerszych zakresach — popularyzacja wiedzy fachowej przez organizowanie pokazów, wycieczek, porad, pogadank, odczytów i t. p.

Ponadto, prócz istniejącej w Kisielnicach, założona została w powiecie łomżyńskim, w dzierżawionym od Rządu przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze majątku Elżbięcina przy wydajnej pomocy rządowej i samorządowej, stacja doświadczalna, a w powiecie wołkowyskim na ukończeniu jest, organizowany wspólnie z Rządem i miejscowym samorządem powiatowym, zakład zootechniczny w dzierżawionym przez Sejmik od Rządu majątku Swisłocz. Również w wołkowyskim powiecie (przy m. Wołkowsk) zakończona została budowa wielkiej spółdzielczej rzeźni eksportowej.

W trosce o szerzenie wiedzy rolniczej wśród szerokiego mas ludności wiejskiej, w najbliższym programie prac sejmików w dziedzinie ludowych szkół rolniczych, zaprojektowanych już w pięciu województwach na ten cel oddano 24 ośrodków, pozostałych z realizacji majątków państwowych.

Z rozwojem życia gospodarczego powstawać zaczął ruch i ruch spółdzielczy, co wyraża się w powstaniu coraz to liczniejszych spółdzielni rolniczo-handlowych, spółdzielni mleczarskich, a ostatnio zorganizowana została w powiecie sokólskim spółdzielnia Injarska.

Do pomysłowych objawów odnieść należy budzące się wśród ludności wiejskiej zrozumienie od potrzeb komasacji, likwidacji serwitutów i meljoracji. Urzędy Ziemijskie nie są wprost w stanie podjąć stale wzrastającym w tym względzie zapotrzebowaniu, a jako dowód zrozumienia doniosłego znaczenia przez ludność prac meljoracyjnych, mogą służyć kolniskim i ostrołęckim powiaty, gdzie ludność samorządnie ofiarowuje szwarworka pomoc przy kopaniu rowów i gdzie zawiadzającą temu prace meljoracyjne zostały daleko zaangażowane.

Obtrzymia akcja regulacji rzek Szkwyl, Rozogi i Piasecznicy, podjęta przy pomocy ludności powiatów kolniskiego i ostrołęckiego na przestrzeni około 50 km., zmiejorowania łąk i pastwisk w powiecie ostrowskim oraz 8-miu wieśko o obszarze 2700 ha, uregulowanie rzeki Gryzbówki (powiat ostrowski) na przestrzeni 13 km., rzeki Roś, w pow. wołkowyskim i wiele innych, podjętych zamierzeń, mają już doniosłe znaczenie.

Ludność coraz bardziej rozumie korzyści z meljoracji, czego dowodem jest zawieranie w ostatnim czasie na terenie województwa 25 spółek wodnych; kilkadziesiąt spółek jest w toku organizacji.

Coraz liczniejsze powstawanie spółek wodnych na terenie województwa, a w związku z tem odzwadnianie licznych zabagnionych terenów, jest rekojmia do coraz większego rozwoju hodowli, która już w obecnej chwili znacznie przekracza jej stan przedwojenny. Idzie to tembardziej po myśli zamierzeń rządowych, że województwo białostockie uznane jest przez Ministerstwo Rolnictwa, jako ścisły teren hodowli bydła polskiego czerwonego.

Zaznaczyć tu jednak należy, że prawdziwie pomyślnie warunki do rozwoju hodowli w województwie białostockim nastają dopiero obecnie, kiedy ostatecznie zwalczona została szerszą się od szeregu lat zaraza płucna bydła rogatego, kiedy walka z chorobami zakaźnymi zwierząt domowych wypowiedziana została w całej rozciągłości,

Czem motywują piekarze ostatnią zwyżką cen pieczywa.

Onegdaj na zebraniu cechów piekarskich chrześcijan i żydów zapadła uchwała o podwyższeniu cen chleba o 4 grosze na 1 kilogramie. Nowe ceny pieczywa według tej uchwały odpowiadają cenom największej w mieście piekarni mechanicznej p. Roguskiego.

W związku z ostatnią zwyżką cen pieczywa udało nam się ustalić, że zwyżkę tę piekarze motywują następująco.

Od pewnego czasu na rynku zbożowym dała się odczuć silna tendencja zwyżkowa cen na żyto, sięgająca 1 zł 15 gr. na pudzie (16 kg.), co czyni 7 i pół grosza na 1 kg. żyta. Należy zaznaczyć, że warunki lokalne, co się tyczy przemysłu piekarskiego, są w Białymstoku inne, niż w miastach centrum Polski, a to z powodu słabszej kultury rolnej i przemysłowej. Ziarno tutejsze jest inne, gorsze, mniej odżywne, a młyny miejscowe zbyt prymitywne, chcąc dać mąkę ustalonego typu (65 proc.), mają zwiększone koszty przemiału blisko o 100 proc. ze względu na droższą siłę popędową, większą pozostałość z ziarna w postaci otrąb etc. Z tego powodu ceny maki w stosunku do ceny żyta kalkulują się, wyżej niż na zachodzie Polski.

Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ustalając swe wskazania co do typu maki 65 proc. nie wzięło specyficznych warunków lokalnych na wschodzie Polski pod uwagę. Stąd właśnie powstała rozbieżność między kalkulacją ministerstwa a warunkami życia miejscowego, jak również powstała anomalja, że rolnik może dowolnie operować cenami sprzedawanego żyta, młynarz też posiada pewną w tym względzie swobodę, a piekarz, od rolnika i młynarza najwięcej zależy, jest skrepowany komisjami cennikowymi. Ta właśnie nierówna miara, jak i wzorowanie się komisji na kalkulacji ministerjalnej, unicestwiają wszelkie, jakiej-takie choć podstawy do kalkulacji handlowej piekarza.

Np. przypiek chleba z powodumniej odpowiedniej tutejszej maki jest o całe 5 proc. niższy od procentowości przypieku kalkulowanego przez wydział aptwizacyjny Ministerstwa. W kalkulacji ustala się ceny detaliczne chleba na podstawie cen hurtowych maki, co czyni różnicę na niekorzyść piekarzy o 3 grosze na 1 kilogramie.

Biorąc to wszystko pod uwagę, ostatni zjazd cechów piekarskich województwa wschodnich w Wilnie uchwalili starać się o zniesienie komisji cennikowych, pracujących niezgodnie, a oprócz ceny na konkurencji. Centralny Związek Piekarski złożył do Ministerstwa memoriał o rozwiązaniu komisji cennikowych, i wychodząc z założenia, że przy dzisiejszych ustaleniach w stosunkach tylko konkurencja zdrowa da konsumentowi odpowiednio cenę.

Pozatem jedną z przyczyn, hamujących niżkę cen pieczywa, jest istnienie piekarni mechanicznych, które, nie posiadając odpowiednich urządzeń, wymagających dużego nakładu, mogą pracować teniej.

Niektórzy tutejsi właściciele piekarni, idąc w myśl życzeń Ministerstwa, zmehanizowali swe piekarnie i obecnie pracują in minus, gdyż poczynili duże wkłady na nowoczesne urządzenia mechaniczne, obliczone na większą produkcję. Koszty produkcji jednak są zbyt wysokie przy małym obrocie, który nie powiększy się, dopóki będą istniały piekarnie niemechaniczne.

Kiedy zostały przez szereg środków zapobiegawczych doprowadzone do należytego porządku targowice, rzeźnie, grzebowski i t. p.

W roku bieżącym zatwierdzono 13 planów budowy nowych rzeźni, część jest już w trakcie budowy.

Fotografowie całego województwa stwarzają zwartą organizację.

W dniu dzisiejszym o godzinie 1 po południu w lokalu Związku Rzemieślników przy ulicy Kilińskiejk 21, obradować będzie ogólny wojewódzki zjazd fotografów, przy udziale wojewódzkiego instruktora stowarzyszenia przemysłowych i przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Białymstoku. W programie zjazdu: sprawa założenia wojewódzkiego cechu fotografów, sprawa statutu, wybór komisji organizacyjnej, referat w sprawie egzaminów dla mistrzów i czeladników, sprawy podatkowe i wolne wnioski.

Strzelanina na ulicy Traugutta

Jeden z rabusiów kolejowych zbiegł — drugiego ujął sumienny p. Pruszkowski. Posterunkowy Pruszkowski, wracając wczoraj rano ze służby na stacji Poleskiej, zauważył dwóch urwisów, przedostających się przez druty, okalające tory kolejowe od ulicy Traugutta.

P. Pruszkowski podbiegł do nich z zamiarem wylegitymowania i stwierdził, że jeden z osobników, Łukaszyńc, Konstanty, jest znanym złodziejem kolejowym. Łukaszyńc, widząc, że zostanie odprawiony do Komisariatu, nożem składanym uderzył Pruszkowskiego w pierś, drugi zaś osobnik usiłował wykrocić Pruszkowskiemu rękę. Dzielny posterunkowy zdołał jednak wyrwać się, a tymczasem obaj napastnicy zaczęli uciekać.

Ponieważ na wolanie „stój!” nie zatrzymali się, p. Pruszkowski wystrelił trzykrotnie z rewolweru, goniąc rabusiów Wreszcie dopędził Łukaszyńca, którego odprawił do Komisariatu.

Drugi rabusió zdołał zbiec.

Straty „Pepege”.

W czasie ostatniej kradzieży w słynnej firmie „Pepege” (ul. Sienkiewicza 12) złodziejaskowie zabrali 9 puzder gumowych i 1 kurtkę, których wartość zarządzająca firma p. Benjamin Gordon ocenia na 350 złotych.

BRYCZKA (Wolant) do SPRZEDANIA z powodul jazdu, przedwiejenna petersburska, na 4 — 5 osób, z latarniami i fartuchem 4-koła na nowych gumach lub 4 koła okute żelazkami, zapraszam parokony, lub jednokony uprząż jeździecką angielską, siodła sportowe angielskie z podwojnym czaprakiem, trenzią i mundszukiem.

Wiadomość: Red. „Głosu Obywatela”.

czne. (Dp. piekarnia p. Roguskie, go wypieka 1500 kg. chleba dziennie a urządzenia obliczone na 30000 kg.)

Zwiększenie obrotu, a przez to zniżkę cen pieczywa da najsukteczniej zlikwidowanie piekarni ręcznych, które z rozporządzenia władz miały być zamknięte już 1 stycznia 1930 roku.

WYJAŚNIENIE.
W związku z notatką w onegdajszym numerze, pod tytułem „Wesołe igrzyski, mistrza trefionych głów zaznaczymy, iż z powyższemu zaścianem p. Wolf Pruszkini (ul. Giedlowa 8) nie ma nic wspólnego.

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkani!!!



Japońska fabryka Azumi i K'o w Osaka wypuściła na rynek udoskonalony proszek „KATOL” w złotych pudełkach, który jest nieco droższy od poprzedniego wyrobu katolu w niebieskich pudełkach, lecz za wielokrotnie mniejszą i rzadziej kładzie łupki: muchy, mole, komary, pchły, wazy, pluskwy, prusaki, mrówki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach.

Dzisiaj walka z robactwem „domowym” nie stanowi większej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie mieli „spekjal” oraz „czystość” w domu, a szczególnie unikacie chorób jak to: malarji, tyfusu i innych. Żądajcie „Katol” we wszystkich składach aptecznych.

Przedstawiciel „Katolu” na Kresy Wschodnie H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Agencja: Skład Apteczny i. Pekar w Białymstoku, ul. Zamienhofs 1.

Apollo D z i s Początek 830, 815, 1015 CENY OD 1 ZŁ.

Najnowsze arcydzieło Rex Ingrana twórcy „4 Jeźdźców Apokalipsy”

O HONOR SIOSTRY

Dramat życiowo-erotyczny o niezwykle zajmującej treści wg. powieści Victora Sardau „Sekret Deliry”

W rolach głównych Marcella Albani JEAN MURAT

Kino „Polonia” D Z I S „Grand-Hotel-Wild-West”

W roli głównej TOM MIX.

Dr. A. KENIG 475 urolog Choroby nerok, pęcherza i moczopłciowe Białystok, Kilińskiego 15, tel. 9-10. Godziny przyjęć: 11—2; 4—7.

DOKTOR M. KANEL Choroby weneryczne, skórne włosów. Przyjm. od 9—1 i od 5—8. (Kob. od 4—5). Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

Niemym film z żywą muzyką
Najsztubniejsze zjawisko ekranu
Corinna Griffith
jako artystka kabaretowa w 10 akt. filmie p. t. **PRAWDZIWA MIŁOŚĆ Awanturnicy**
dramat młodej kobiety, która kradnie, aby zwrócić na siebie uwagę ukochanego
Nad program **Chcemy mężów** komeja w 2 akt.

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon 76 10-06 dodatkowy. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienny—10-06. nocny — 4-04. Reklamski redakcja nie zwraça.
CENA PRENUMERATY: miesiecznej z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem, — 70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dodacza się do ogłoszenia cyfrowe i tabliczeczne—50 proc. drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.